

Bp Ignacy Dec

Ufność w Opatrzność Bożą

Żarów, 26 lutego 2017 r.

Homilia wygłoszona w VIII Niedzielę Zwykłą

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, wysłuchaliśmy jednego z najpiękniejszych fragmentów Ewangelii, pełnego poezji i głębokiej treści. W kontekście tych pięknych i ważnych słów, odpowiedzmy sobie na trzy pytania: O co troszczą się przeważnie ludzie w swojej codzienności?; Dlaczego Chrystus polecił nam starać się na pierwszym miejscu o królestwo Boga?; Co to znaczy starać się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwości?

1. O co zazwyczaj troszczą się zwyczajni ludzie?

Spoglądając na ludzi: tych z bliska i tych z daleka, zauważamy, że dla wielu pierwszorzędną, życiową sprawą jest stworzenie sobie jak najlepszych warunków do życia: zdobycie dobrej, dobrze płatnej pracy, posiadanie odpowiedniego mieszkania, mebli, samochodu, urządzeń medialnych, zabezpieczenie sobie starości, troska o zdrowie. Widzimy także ludzi, którzy mają ambitniejsze cele: zdobycie wykształcenia, stanowiska, zdobycie władzy, sławy, fortuny. Główny cel tych dążeń sprowadza się do tego, aby coraz więcej mieć. Często takim dążeniom towarzyszy nerwowość, zachłanność, stosowanie egoistycznych metod, gdzie najważniejsze jest dobro własne, a nie dobro drugiego człowieka. Gdy ludzie tego pokroju coś zdobędą, czegoś się dorobią, są niespokojni, by tego, co zdobyli, nie utracić, by ich ktoś z tego nie okradł, przy czym jest permanentne dążenie, aby to się zdobyło ciągle pomnażać, nie bacząc na potrzeby innych. W języku św. Jana Pawła II ludzi takich określamy jako tych, którzy troszczą się, by więcej "mieć", a nie o to, aby bardziej "być". Znamy dzisiaj narody i państwa, które wzniosły się na wysoki poziom życia gospodarczego, które zapewniły sobie wysoki standard życia swoich obywateli. Jednakże bywa tak, że w tych krajach ciągle wzrasta liczba samobójstw, że jest coraz więcej ludzi sfrustrowanych, ludzi, którzy utracili sens życia.

Opowiadał mi niedawno ksiądz proboszcz pewnej parafii, że spotkał podczas wizyty duszpasterskiej (kolędy) rodzinę, która mieszka we wspaniale wyposażonej willi; pan domu prowadzi o wysokim standardzie restaurację z hotelem w powiatowym mieście, w domu zaś jest chora żona, dzieciom pokręciły się życiowe drogi. Tego rodzaju sytuacje, które nie są aż tak rzadkie, wskazują, że człowiekowi do godnego życia nie wystarczą wspaniałe warunki

materialne. Człowiek do normalnego życia potrzebuje wartości duchowych, takich jak prawda, dobro, miłość, szacunek drugich. Jest bowiem człowiek nie tylko dzieckiem ziemi, ale jest przyszłym mieszkańcem nieba. Jest nie tylko ciałem zaślubionym duszy, ale duszą ucieleśnioną. Dlatego też do biologicznego życia potrzebuje: domu, pokarmu, chleba, wody, odzienia, a do życia duchowego potrzebuje pokarmu duchowego, przede wszystkim: prawdy, dobra i piękna. Ostatnio doświadczamy jak nam bardzo brakuje tych wartości w naszym życiu narodowym, ale także w Europie i w świecie.

Co robić, aby było inaczej? Kto nam może pomóc? Chrystus radzi nam, aby Go słuchać, przyjmując Jego słowo i nim kształtować życie osobiste, rodzinne i społeczne.

2. Dlaczego Chrystus mówi: "Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie"?

W dzisiejszej Ewangelii przestrzega Pan Jezus nas przed zbytnimi troskami o sprawy doczesne i każe nam najpierw starać się o królestwo Boga. Aż trzy razy powtarza słowa; "Nie troszczcie się zbytnio"; nie troszczcie się zbytnio o jedzenie i picie, o odzienie. "Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane" (Mt 6,32-33). Słuchając tych słów, możemy się nawet obruszyć. Jak to, nie mam się troszczyć o jedzenie, o mieszkanie, o odzienie? Przecież bez tego nie ma życia! Oczywiście, że tak! Człowiek, by żyć, musi być zatroskany o sprawy doczesne. Jednakże ta troska nie może być najważniejsza, przesadna i jedyna. Ciągłe istnienie pokusa, by troskę tę uczynić najważniejszą. A Chrystus mówi: "Nie troszczcie się zbytnio". "Zbytnio" jest wtedy, gdy człowiek poza ciałem nie widzi duszy, poza żywnością i odzieniem nie uznaje Bożego działania, Jego Opatrzności, Jego miłości. Chleb jest czymś bardzo ważnym, pieniądze są konieczne, zdrowie jest potrzebne, ale wierność Bogu i Jego przykazaniom jest najważniejsza. Dla jasności powiedzmy wyraźnie, że bogactwo nie jest czymś złym, ale staje się złym, gdy jest jedyną i najważniejszą wartością na tym świecie, gdy jest połączone, a niestety tak często bywa - z brakiem wrażliwości na cudzą biedę. Ufajmy więcej w Bożą Opatrzność.

3. Co to znaczy starać się naprzód o królestwo Boga i Jego sprawiedliwości?

W trzeciej, ostatniej części naszej homilii pytamy, co to znaczy starać się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość?

Po pierwsze: starać się naprzód o królestwo Boga to przede wszystkim - wierzyć, że Bóg czuwa nad nami, że otacza nas wielką, nieskończoną i najgłębszą miłością. Dziś w

pierwszym czytaniu nam o tym przypomniał: "Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie" (Iz 49,14-15).

Zatem pamiętaj, że Bóg cię kocha bardziej niż twoja mama. Twoje istnienie jest darem Jego miłości. Słowo: "jestem", "żyję" , należy tłumaczyć: "jestem kochany", "jestem kochana". Bóg kocha cię zawsze: gdy byłeś dzieckiem, gdy jesteś dorosły i gdy będziesz starcem. Kocha cię, gdy jesteś z Nim w przyjaźni, ale także, gdy od Niego odejdiesz. Kocha cię, gdy jesteś zdrowy, ale także, gdy jesteś chory, gdy cierpisz. Kocha cię, gdy ci się wszystko dobrze układa, ale także wtedy, gdy kłody padają pod twoje nogi. Kocha cię, gdy cię inni kochają, ale także i wówczas, gdy cię zdradzają, krzywdzą. Wierz zatem mocno w Jego miłość. Jeśli uwierzysz w tę miłość, to istotnie starasz się naprzód o królestwo Boga i to właśnie On będzie wtedy najważniejszy i naprawdę na pierwszym miejscu w twoim życiu.

Po drugie: Starać się najpierw o królestwo Boże to znaczy - cenić sobie zawsze chwile codziennej modlitwy, to cenić sobie więź z Bogiem, przez sakramenty święte, zwłaszcza przez niedzielną Eucharystię. Pozwól, że zapytam cię, ile czasu poświęcasz codziennie na rozmowę z Bogiem, ile czasu poświęcasz na czytanie Ewangelii, ile czasu poświęcasz na rozmowy religijne z twoimi dziećmi, wnukami, ile czasu poświęcasz na odmawianie Różańca? Czy troszczysz się o to, aby w tobie zawsze żył Chrystus, abyś był świątynią Bożą? Czy możesz zatem powiedzieć dziś Chrystusowi, że istotnie starasz się naprzód o królestwo Boga?.

I po trzecie: Starać się naprzód o królestwo Boga to znaczy - wypełniać ohotnie każdą wolę Bożą zawartą w Jego przykazaniach i w nauce Chrystusa, przede wszystkim miłować Boga z całej duszy a bliźniego swego jak siebie samego. Pomyśl, czy nikogo nie skrzywdziłeś, czy pomagasz potrzebującym, czy jesteś miłosierny i zawsze wszystko wszystkim przebaczasz?

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, podziękujmy Chrystusowi za Jego dzisiejsze słowa, które usłyszeliśmy w Ewangelii. Podziękujmy Trójcy Świętej za to wszystko, co otrzymujemy z niebios w codziennym życiu: za codzienny chleb, za zdrowie, za Jego błogosławieństwo. Pokornie też proszę, byśmy nadal starali się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość.